

dr hab. Bartosz T. Wojciechowski
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Soni Czaplewskiej
pt. „Językowa kreacja rodziny i szkoły w elementarzach
polskich i japońskich wydawanych w latach 1989-2017”
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anety Lewińskiej
z promotorstwem pomocniczym dr Patrycji Duc-Harady

Podstawa prawna recenzji

Recenzja została sporządzona w związku z uchwałą Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Gdańskiego powołującą niżej podpisanego jako recenzenta, jak również zgodnie z ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017 poz. 1789), w związku z art. 179 ust. 1. ustawy z dn. 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 r. poz. 1669).

Zgodnie z przepisami, zadaniem recenzenta jest ocena, czy (a) rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, czy (b) dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej doktoranta w przedmiotowej dziedzinie, a także czy (c) dowodzi umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Kryteria te stanowią wyznaczniki niniejszej recenzji przedłożonej rozprawy doktorskiej.

Podstawa rzeczowa

Recenzja została sporządzona na podstawie tekstu rozprawy doktorskiej dostarczonej w formie elektronicznej (plik w formacie pdf) drogą emailową. Tekst liczy 280 stron, z czego zasadniczy tekst merytoryczny rozprawy to 260 stron, resztę stanowią wykazy i bibliografia.

Wybór tematu

Dekodowanie obrazu świata przedstawionego w tekstach określonego rodzaju to nurt badań w ramach lingwistyki kulturowej, który pojawił się w językoznawstwie polskim w szczególnej intensywności w latach dwutysięcznych. Za szczególnie pożyteczne poznawczo wypada uznać opisy obrazu świata w zdefiniowanym, ściśle określonym zbiorze tekstów współczesnych. Językowy obraz świata oderwanych pojęć w języku (co również stanowi częsty przedmiot dociekań w nurcie JOŚ – Językowego Obrazu Świata) odzwierciedla bowiem obraz świata utrwalony przez stulecia, co wynika z

inercji języka, i jako taki nie odzwierciedla współczesnego obrazu świata. Badania określonej tematycznie i czasowo wiązki tekstów (jak choćby media, teksty literackie czy właśnie podręczniki) wydaje się szczególnie interesujące, ponieważ ujawnia strukturę znaczeń zwykle niewidoczną lub trudno widoczną na powierzchni tekstu, a obecną (świadomie lub nieświadomie) i narzucaną odbiorcy. Po raz pierwszy przyszło mi zapoznać się z analizą elementarzy, co daje bardzo interesujące spojrzenie na obraz świata, który ich autorzy w sposób świadomy lub nie przekazują użytkownikom bardzo młodym, dopiero wchodzącym w świat tekstu pisanego i życia społecznego. Porównanie tych obrazów w ramach kultur polskiej i japońskiej wydaje się szczególnie interesujące i pożyteczne.

Struktura rozprawy

Struktura rozprawy nie budzi większych wątpliwości. W rozdziale prezentującym podstawy teoretyczno-metodologiczne Autorka w spójny sposób zaprezentowała metodologię i stan badań w dziedzinach, które obejmuje dysertacja, jak również zastosowała perspektywę niejako odwrotną – zarysowała możliwe podejścia do figury *dziecka*, *rodziny* oraz *szkoły* w różnych dyscyplinach nauk humanistycznych. Rozdział ten jest zwięzły, ale wyczerpujący i informatywny. Następnie omówiono strukturę formalną omawianych podręczników, co wnosi stosunkowo niewiele do analizy merytorycznej, ale jest elementem koniecznym. Rozdział trzeci dekoduje postaci nadawcy i odbiorcy. Jest to szczególnie interesujący i użyteczny teoretycznie fragment, ponieważ dokładniejsza analiza obu tych – pozornie oczywistych – ról w tekście pozwala często ujawnić ich wielopoziomowość, zróżnicowanie wewnętrzne, złożoną strukturę i pragmatyczną polisemię zaimków. Rozdziały czwarty i piąty zawierają zasadniczą pracę analityczną Autorki dysertacji, mianowicie szczegółową analizę rodziny ze podziałem na członków rodziny oraz szkołę wraz z całą jej strukturą semantyczną. Nic dziwnego, że część ta zajmuje ponad połowę (54 proc.) objętości pracy, co nie budzi kontrowersji. Tekst zamykają standardowe elementy, jak zakończenie, bibliografia i wykazy, do których również trudno zgłosić uwagi krytyczne.

Zarówno omówioną strukturę, objętość przedłożonej rozprawy, jak i jej oprawę formalną postrzegam jako całkowicie odpowiednie dla realizacji opisu wybranego tematu.

Szczegółowa analiza rozprawy

Dysertację rozpoczyna Autorka od zakreślenia poglądów przedstawianych w literaturze przedmiotu na rolę rodziny i miejsce dziecka. Literatura pedagogiczna i psychologiczna znajduje się poza zakresem kompetencji niżej podpisanego, zatem nie umiem ocenić doboru źródeł, warto jednak zwrócić uwagę na zachowanie przez Autorkę starannej równowagi między źródłami polskimi a japońskimi, dotyczącymi obu społeczeństw. Językoznawcze ujęcie wizerunku członków rodziny opiera się na pracach Bartmińskiego, co nie budzi wątpliwości, uzupełnione interesującymi wnioskami Kaźmierczak-Kałużnej. Podobnie jako interesujący punkt wyjścia odbieram spostrzeżenia Biniewicza dotyczące językowego obrazu pojęcia *szkoła* u uczniów.

Rozważania na temat wizerunku rodziny w podręcznikach polskich i japońskich są dobrze uźródłowione, a dla mnie czytelne, zrozumiałe, a ponadto wielce pouczające.

Uzasadnienie metodologiczne wyboru podręczników do analizy postrzegam jako wyczerpujące i dobrze uargumentowane, podstawy teoretyczne dekodowania językowego oglądu świata również nie budzą wątpliwości. Hipotezy robocze zostały jasno i logicznie postawione, wydają się również zdroworozsądkowo uzasadnione.

Rozdział drugi omawia ujednoliconą metodologicznie strukturę omawianych podręczników. Jest to opis szczegółowy, ale nie czyni wrażenia nadmiaru – opis jest na tyle precyzyjny, na ile jest to konieczne.

W trzecim rozdziale Autorka analizuje relacje między nadawcą a adresatem omawianych tekstów dydaktycznych. Szczególnie interesujące wydały się niżej podpisanemu szczegółowe rozróżnienia w obrębie obu tych ról, które z pozoru wydawać się mogły nazbyt oczywiste: wewnątrztekstowy nauczyciel, wewnątrztekstowy uczeń, istoty fantastyczne i personifikacje przedmiotów, jak również nadawca pozaszkolny.

Rozdział czwarty poświęcony jest kreacji rodziny w podręcznikach. Autorka stwierdziła przedstawienie postaci matki w pięciu różnych perspektywach – oprócz oczywistych w kontekście domu i dziecka, istnieją również wymiary pracy zawodowej i własnych hobby (choć w znacznie mniejszym stopniu). Są to spostrzeżenia zgodne z językowym obrazem pojęcia „matki” opisanym w ramach badań w nurcie JOŚ. Interesujące, że podobna zbieżność została dostrzeżona również w wizerunku postaci ojca.

W rozdziale piątym Autorka szkicuje obraz szkoły, jaki można odczytać z językowego opisu podręczników, jak również uczniów i rozmaitych aktywności w jej obrębie. Również tutaj źródła japońskie bardziej akcentują działania kolektywne jako znaczące i przynoszące radość. Interesujące jest jednak to, że podręczniki polskie zdają się bardziej różnicować aktywność uczniów, wprowadzając również działania artystyczne.

Zakończenie postrzegam jako niezwykle dojrzały sformułowany fragment tekstu dysertacji – nazbyt często możemy w części tak zatytułowanej znaleźć proste streszczenie pracy lub pewnego rodzaju powtórzenie wstępu. Autorka natomiast umiejętnie podsumowuje tutaj główne spostrzeżenia wynikające z analizy materiału oraz, co szczególnie istotne, rzetelnie weryfikuje postawione na wstępie hipotezy robocze.

Bibliografia jest niezwykle obszerna, zawiera ok. 250 pozycji. Znalazły się w niej prace naukowe o tematyce podobnej do tematu dysertacji, dotyczące innych języków i kultur; teksty na temat nauczania początkowego; językowego obrazu świata, ale również obrazu świata kreowanego w tekstach różnego rodzaju. Źródła zachowują zrozumiałość i nie budzą sprzeciwu równowagę między środowiskiem badaczy polskich, światowych oraz japońskich.

Wady rozprawy

Niżej podpisany nie dostrzegł w przedłożonym tekście wad metodologicznych ani merytorycznych w kwestiach, które uważa za obszar swoich kompetencji. Niech mi jednak wolno będzie w tej części recenzji wyrazić jedną drobną wątpliwość i jedną propozycję.

Pewne wątpliwości metodologiczne budzi mianowicie włączenie do analizy obrazu świata tekstów poetyckich, wierszowanych, zamieszczonych w podręcznikach. Jak się wydaje, użycie zarówno

narzędzi językowych, jak i określonych postaci (*mama, tata, dziadek* itp.) wynika w nich przede wszystkim z założeń wersyfikacyjnych i obrazowania artystycznego, a niekoniecznie jest przedmiotem swobodnego i świadomego wyboru autora przekazu podręcznikowego. Przykładowo, użycie formy *tato* w wierszyku *Boso Bolek, mama, tato/ boso Bobik, bo to lato* uwarunkowane jest wyłącznie pozycją rymotwórczą, a nie celowym wyborem takiej czy innej postaci rzeczownika *tata/tato*. Występowanie określonych postaci-członków rodziny np. w bajce o rzepce również jest uwarunkowane raczej humorystyczną sytuacją, a nie celowym kreowaniem rzeczywistości dla potrzeb młodego odbiorcy. Teksty te różnią pod tym względem zasadniczo od części narracyjnych podręczników, w których autorzy bez ograniczeń formalnych obsadzają określone postaci w zamierzonych rolach. Teksty wierszowane to teksty w stosunku do przekazu elementarza zasadniczo zewnętrzne, niepodlegające zmianie, funkcjonujące na prawach cytatu.

Kwestią sytuowaną w sferze propozycji byłoby natomiast podawanie tekstów i terminów japońskich w oryginalnej grafii japońskiej. Jest to rozwiązanie praktykowane standardowo w pracach ściśle japonistycznych (czym przedmiotowa praca raczej nie jest), jednakże być może warto byłoby omawianą dysertację uzupełnić przynajmniej o indeks terminów japońskich wraz z ich zapisem oryginalnym.

Zalety rozprawy

Przedmiotową dysertację niżej podpisany postrzega jako tekst interesujący z wielu powodów.

Po pierwsze (co sytuuje się poza językoznawstwem), pozwala wyciągnąć szereg wniosków natury społecznej w odniesieniu do społeczeństw omawianych krajów. Moją uwagę zwrócił nacisk kładziony przez japońskich autorów elementarzy na kolektywizm, solidaryzm grupowy i wykonywanie przez dziecko działań przede wszystkim w grupie, a to pozwala wysnuć wnioski o prymarnej roli grupy instytucjonalno-towarzyskiej w mentalności Japończyków, a przynajmniej dążeniu autorów elementarzy do takiego stereotypowego ukształtowania stosunków społecznych, lub też istnienie takiego stereotypu w ich własnym habitusie. Podręczniki polskie z kolei zawierają z jednej strony szereg odniesień do makrostruktur społecznych, kulturowych i politycznych, jak naród, państwo i kontynent wraz ze świadomością przynależności i symboliką narodową, państwową i historyczną, a z drugiej – silne podkreślanie zakotwiczenia dziecięcego adresata w rodzinie. Manifestowane jest to zarówno w formach językowych, jak i pozostałych warstwach przekazu – obraz rodziny i jej poszczególnych członków pojawia się znacznie częściej w materiale polskim niż japońskim. Podręczniki polskie ponadto częściej odnoszą się do czasu wolnego adresata niż japońskie, co może stanowić zaczyn do dyskusji nad budowaniem pożądanego przez zespoły redakcyjne etosu pracy i prymarnej pozycji obowiązku u japońskiego odbiorcy.

Po drugie, elementarze dla najmłodszych z natury rzeczy ujmują pewien pożądaný przez autorów (świadomie lub nie) model lub stereotyp porządku społecznego, który starają się wykreować. Ze szczegółowej analizy źródeł Autorka dochodzi do interesującego wniosku, że wzorce lansowane przez elementarze polskie szerzej otwierają się na wzorce rodziny odbiegające od tradycyjnych, konserwatywnych modeli, podczas gdy japońskie wykazują takie zmiany w znacznie mniejszym

stopniu. To również zdaje się potwierdzać znaną tezę o konserwatyzmie i silniejszej niezmienności społeczeństwa japońskiego w porównaniu ze społeczeństwami europejskimi.

Po trzecie, Autorka interesująco ujawniła złożoną strukturę przestrzeni semantycznych podstawowych pojęć, jak *matka*, *ojciec*, *dziecko* oraz *szkoła*. Dowodzi to istnienia wielowarstwowości tekstu, nawet takiego, który w potocznym odbiorze sprawia wrażenie prostego, jednowymiarowego i całkowicie przejrzystego.

Chciałbym ponadto podkreślić bardzo dobre opanowanie przez Autorkę języka i stylistyki pisanej polszczyzny naukowej. Styl narracji w niczym nie odbiega od ścisłości tekstu naukowego, a jednocześnie jest czytelny i zrozumiały, pozwala śledzić tok myśli nawet czytelnikowi spoza wąsko pojętej dyscypliny naukowej. Jest to zaleta, którą może się poszczycić niewiele dysertacji doktorskich. Nic nie ujmując precyzji opisu, zbliża się on wręcz do tekstów popularnonaukowych. Część teoretyczna tekstu czerpie nawiązania ze źródeł w sposób, który nie sprawia wrażenia zbędnego przeładowania, a to również jest częstą przypadłością dysertacji doktorskich.

Na koniec warto podkreślić dużą biegłość Autorki w przekładzie cytowanych zdań przykładowych z języka japońskiego na polski. Przekłady są nie tylko ściśle filologicznie, ale przede wszystkim sformułowane są dobrą, naturalną polszczyzną, bez nagminnych w tej parze języków niezręczności.

Drobne uwagi techniczne i redakcyjne

W trakcie lektury niżej podpisanemu rzuciła się w oczy niewielka liczba drobnych usterek, błędów i niedopatrzeń, różnej zresztą natury. Rozmiar pracy doktorskiej i formuła recenzji uniemożliwia pieczołowite odszukanie, sprawdzenie i wypunktowanie wszystkich, ale niech mi wolno będzie w tym miejscu zwrócić uwagę na poniższe drobne nieścisłości:

- i. zdarzają się sporadyczne odstępstwa stylistyczne w kierunku kolokwializmów, czego warto byłoby unikać w formalnym stylu naukowym (*podstawówka*, s. 17)
- ii. pewna liczba niedopatrzeń edycyjnych: literówka w transkrypcji *kokogu* (zam. *kokugo* s. 51), *dozō* (s. 221) zam. *dōzo*, niekonsekwencja: *minasan* (np. 141) obok *mina-san* (s. 221)
- iii. błąd w cytacie ze źródła autorstwa niżej podpisanego (s. 69): *nierelatywność* (zam. *nierelewantność*)
- iv. uchybienia transkrypcyjne japońszczyzny: *kon'nichi* (s. 91, s. 107) zam. *konnichi*, *san'nin* (s. 157) zam. *sannin* (apostrof po transkrypcji *ん* jest zbędny przed następującym *n*-, wymagany jest jedynie przed następującą samogłoską i spółgłoską *y*-); *imashita* (s. 187) zam. *iimashita* (dwie samogłoski *i* należą tutaj do osobnych morfemów i transkrybuje się je osobno, nie z użyciem przedłużenia)
- v. przekład japońskiej definicji słownikowej zamieszczony na s. 208 zaskakuje niejednorodnością użycia feminatywów; oryginał japoński tego nie sugeruje (język japoński zresztą w zdecydowanej większości przypadków wykazuje neutralność genderową w morfologii), a niejednorodność raczej wyklucza zabieg celowy

vi. konwencja podawania tylko inicjałów imion autorów w bibliografii jest konwencją wprawdzie przyjętą w publikacjach naukowych, ale według mnie ogólnie niewygodną, a szczególnie niezalecaną w publikacjach orientalistycznych; nazwiska japońskie, koreańskie czy chińskie stanowią mniej znaczący wyróżnik jednostki niż imię; stąd tak mało informatywne zapisy jak choćby „Choi E. J., Kim E. H.” (s. 267)

vii. Autorka przypuszczalnie mechanicznie przeedytowała ex post wszystkie wystąpienia jakiegoś ciągu znaków z zamianą na ciąg „s.”, co wywołało niepożądany efekt w postaci zamiany wszystkich inicjałów imion rozpoczynających się na „S” w Bibliografii na małą literę

Powyższe detale oczywiście w żadnym poważniejszym stopniu nie wpływają na poziom merytoryczny dysertacji.

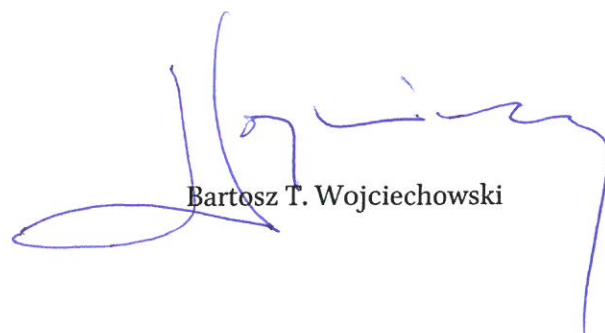
Konkluzje

W świetle przeprowadzonej oceny rozprawy doktorskiej mgr Soni Czaplewskiej stwierdzam, że przewidziane prawem kryteria wymagające spełnienia dla uzyskania stopnia naukowego doktora zostały spełnione.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w postaci szczegółowej analizy obrazu rodziny i najbliższego otoczenia dziecka prezentowanego w elementarzach z Polski i Japonii. Rozprawa wykazuje posiadanie przez Doktorantkę wiedzy teoretycznej w dziedzinie językoznawstwa kulturowego, niezbędnej do wyekstrahowania językowego stereotypu zawartego w przekazie językowym i dokonania szczegółowej jego analizy. Co więcej, wykazuje taką kompetencję nie tylko w języku polskim, ale również w języku japońskim. Przedłożona dysertacja dowodzi wreszcie umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Te trzy kryteria, stanowiące podstawowe wyznaczniki recenzji rozprawy doktorskiej, niniejszym uznaję za wypełnione.

Dysertację można określić mianem wartościowej poznawczo, sytuującej swój punkt zainteresowania nie tylko na analizie szczegółowej, ale dochodzącej do wniosków syntetycznych, które pozwalają na postawienie interesujących tez o charakterze kulturoznawczym i porównawczym. Warto ponadto podkreślić jej potencjalnie wymierne wartości praktyczne, sprowadzające się do zwiększenia świadomości i większego wyczerpania autorów podręczników dla najmłodszych użytkowników na kreowaną w nich wizję świata.

Podsumowując, przedłożona do recenzji rozprawa doktorska spełnia kryteria właściwe dla rozpraw doktorskich, co uzasadnia postawienie wniosku o jej przyjęcie, dopuszczenie do publicznej obrony i kontynuowanie czynności w ramach przewodu doktorskiego p. mgr Soni Czaplewskiej.



Bartosz T. Wojciechowski